

Zelenski – anatomia sukcesu

Tadeusz Iwański

Sytuacja polityczna na Ukrainie po rewolucji godności i agresji Rosji wytworzyła szczególny kontekst społeczny, w którym postrzeganie tradycyjnych polityków zaczęło się radykalnie pogarszać. Rewolucja rozbudziła wysokie oczekiwania społeczne wobec gruntownej sanacji państwa, nowej jakości rządzenia i upodmiotowienia społeczeństwa. Jednak wybory prezydenckie i parlamentarne w 2014 roku doprowadziły do nieznaczącej wymiany elit politycznych, a najważniejsze stanowiska państwowe zajęli politycy ukształtowani w latach 90., gdy tworzył się system oligarchiczny na Ukrainie. Reformy, które dokonały się w ciągu pierwszych dwóch–trzech lat po rewolucji, głównie pod presją zachodnich kredytodawców i społeczeństwa obywatelskiego, nie zaspokoili potrzeb społecznych. Nie tylko nie doprowadziły do poprawy jakości życia, ale wręcz pociągnęły za sobą jej spadek, a także emigrację ok. 2 mln Ukraińców, co stało się dodatkowym balastem obciążającym stare-nowe elity. Zainicjowane, lecz niedokończone bolesne reformy, zwiększające polityczną niestabilność, pogłębiły krytyczne nastawienie społeczeństwa wobec klasy politycznej. Tuż przed wyborami prezydenckimi jedynie 23% respondentów ufało prezydentowi, 12% – Radzie Najwyższej, 19% – rządowi, 12% – sądom, a 15% – prokuraturze (badania kijowskiego Centrum Razumkowa).

Ogromna nieufność do instytucji państwa i polityków zaowocowała poszukiwaniem „nowych twarzy”, ludzi nieskompromitowanych i spoza establishmentu, którzy mogliby spełnić różne społeczne oczekiwania. Na początkowym etapie kampanii Ukraińcy mogli wybierać między dwiema takimi osobami: Swiatosławem Wakarczukiem, liderem popularnego zespołu rockowego Okean Elzy oraz Wołodymyrem Zełenskim, komikiem i aktorem. Jednak zwłoka pierwszego z decyzją o starcie zwiększała poparcie dla drugiego, wzrost poparcia przyspieszył jeszcze po formalnym ogłoszeniu przez Zełenskiego na przełomie 2018 i 2019 roku udziału w wyborach. W ten sposób Zełenski stał się głównym pretendentem w wyścigu prezydenckim i zwycięzcą pierwszej tury wyborów.

Wizerunek i kampania

Najważniejszym źródłem sukcesu Zełenskiego jest jego rozpoznawalność i popularność. W odróżnieniu od większości innych potencjalnych „nowych twarzy”, których kampania wizerunkowa w mediach byłaby długa i kosztowna, Zełenski już na starcie cieszył się przychylnością znaczącego odsetka ukraińskich wyborców. Popularność zawdzięcza występom

w filmach, serialach i programach satyrycznych na przestrzeni ostatnich dziesięciu z górą lat. Dodatkowo pozytywne skojarzenia przyniosły takie produkcje, jak kabaret Kwartal 95 (od 2005 roku) oraz serial „Sługa Narodu” (od 2015 roku). W obu grał główną rolę i oba dotyczą bieżącej polityki. W pierwszym wyśmiewana jest sytuacja polityczna, rządzący i wprowadzane przez nich reformy, drugi zaś pokazuje alternatywną rzeczywistość. Zełenski wcielił się

w nim w rolę skromnego nauczyciela historii, który zrządzeniem losu zostaje prezydentem Ukrainy i skutecznie walczy z oligarchami i skorumpowanymi politykami w obronie interesów zwykłych ludzi. Ogromna popularność tego serialu (największy sukces w historii ukraińskiej produkcji telewizyjnej) nie tylko zwiększyła rozpoznawalność samego Zełenskiego, ale i oswoiła jego widownię z polityczną rolą głównego bohatera. Co więcej, w oczach wielu ludzi uczyniła z niego celnego komentatora życia politycznego, krytykującego dwulicowość i podwójne standardy władz: te deklarują wartości europejskie, lecz dalej stosują korupcję i szantaż; deklarują antyrosyjskość, a dorabiają się majątku na przemyśle z Rosji oraz działających tam fabrykach. Zełenski w prześmiewczą formę ubiera rozczarowanie społeczeństwa, kanalizując w ten sposób jego lęki i frustracje. Trzeci sezon serialu „Sługa Narodu” wszedł na ekrany w tygodniu poprzedzającym pierwszą turę wyborów prezydenckich.

Zełenski epatował naturalnością; nie ukrywał swoich wad, lecz uwypuklał je i prześmiewał, przekuwając słabość w siłę.

Na korzyść aktora działa nie tylko brak doświadczenia politycznego, lecz także brak sprecyzowanych poglądów politycznych. Zełenski nie musi składać deklaracji wyborczych, gdyż powszechnie utożsamiany jest z bohaterem serialu „Sługa Narodu”. Iluzja skromnego prezydenta, który służy społeczeństwu, zwalcza patologie życia politycznego i gospodarczego, a jednocześnie pochwała stabilne trwanie bez konieczności wyrzeczeń związanych z reformami, okazała się znacznie atrakcyjniejsza niż wizerunek, który budowała ekspremier Julia Tymoszenko – obrończyni biednych przed oligarchami, czy prezydent Petro Poroszenko – obrońcy narodu przed zagrożeniem rosyjskim.

Ogłoszenie przez Zełenskiego decyzji o starcie w wyborach, które przybrało formę krótkiego filmiku połączonego z życzeniami noworocznymi, zapowiedziało niestandardową kampanię wyborczą. Prowadzona głównie w sieciach społecznościowych, w bezpośredniej interakcji z wyborcami podczas koncertów kabaretowych, za pomocą krótkich filmików, sond i ankiet oraz komentarzy do wydarzeń politycznych wzmocniła jego wizerunek jako kandydata spoza systemu. Zełenski epatował naturalnością i nie starał się w sposób ewidentny ukryć swoich wad. Co więcej – uwypuklał je, starając się przekuć słabość w siłę: gdy przeciwnicy zarzucili mu, że jest kłownem, jego sztab zorganizował w Internecie kampanię „Wszyscy jesteśmy kłownami”, która ustawiła tradycyjnych polityków (nie kłownów) naprzeciw Zełenskiego i wyborców (kłowni).

Spontaniczność Zełenskiego kontrastuje z siemnością kampanii Poroszenki, Tymoszenko czy prorosyjskiego kandydata Jurija Bojki, opartych na przemówieniach, obietnicach, wizytach w miastach i zakładach pracy. Ponadto aktor prowadził kampanię pozytywną: nie mając programu wyborczego, zaprosił swoich zwolenników do wspólnego jego napisania, przez co odwrócił logikę i stworzył wrażenie upodmiotowienia wyborców. Zaproponował im wspólne działanie, a nie obietnice działania w ich imieniu. Takie ustawienie więzi z wyborcami, dające iluzję relacji horyzontalnych, zmniejszenia dystansu do władzy oraz współpracy w miejsce podległości, nawet jeśli nie jest zamierzone, to zarówno wpisuje się w postulaty Majdanu, jak i rezonuje z nastrojami wielu młodych ludzi.

Grupa docelowa

Oszczędna w słowach i obietnicach kampania wyborcza, kreująca wizerunek Zełenskiego jako człowieka spoza polityki i bez jasnych poglądów na kluczowe kwestie, pozwoliła mu skutecznie dotrzeć do różnych grup społecznych.

Najważniejsza z nich to ludzie młodzi i w średnim wieku, których – bez względu na różniące ich poglądy polityczne – łączy niechęć do zastygłego od lat układu personalnego. Jakkolwiek spora część tych wyborców byłaby skłonna poprzeć w wyborach Swiatosława Wakarczuka, wobec jego rezygnacji ze startu wolą zagłosować na młodego i niewikłanego w politykę Zełenskiego, niż skompromitowanych Poroszenkę lub Tymoszenko.

Program Zełenskiego jest na tyle skąpy i ogólny, że przyciąga zarówno zwolenników pauzy w reformach, jak i stronników przyspieszenia, mających nadzieję na złamanie układu.

Zełenski trafił także do tej grupy konserwatywnych wyborców, która jest zmęczona niestabilnością polityczną i źródeł tego chaosu upatruje w nieudanych reformach ostatnich lat. Podczas kampanii wyborczej nie obiecywał kolejnych fundamentalnych zmian, ograniczając się do pustych i populistycznych haseł o konieczności walki z korupcją i podniesienia standardu życia. W kwestii polityki zagranicznej głosił tyleż niekontrowersyjne już, co nierealizowalne hasła o potrzebie członkostwa Ukrainy w strukturach euroatlantyckich, a działania Rosji na Krymie i w Donbasie nazywał aneksją i agresją. O zasadniczych kierunkach rozwoju państwa i reform wypowiadał się w sposób na tyle skąpy i ogólny, by nie zrazić do siebie ani zwolenników pauzy w reformach, ani zwolenników przyspieszenia zmian, którzy mają nadzieję, że człowiek spoza establishmentu złamie układ. Sygnałem dla tych drugich było zaproszenie do sztabu znanych reformatorów, takich jak litewski ekonomista Aivaras Abromavičius czy minister finansów Ukrainy w latach 2016–2018 Ołeksandr Danyluk.

Wreszcie Zełenskiemu zaufali ci wyborcy, którzy postrzegają działania prezydenta i rządu

w sferze kulturalnej i symbolicznej jako zagrożenie dla własnej tożsamości. Dla wielu bowiem aktor uosabia inny model patriotyzmu niż ten promowany obecnie przez rządzących, a oparty na ukrainizacji i antyrosyjskości. Pomimo wzrostu na Ukrainie nastrojów patriotycznych i antyrosyjskich, wciąż istnieje grupa społeczna niezgadająca się z taką polityką historyczną państwa. Są to ludzie przywiązani do kultury i języka rosyjskiego, często, jak Zełenski, posługujący nim się jako głównym, niezależnie od wojny z Rosją w Donbasie i aneksji Krymu. Grupa ta, wciąż dość na Ukrainie liczna i zamieszkująca głównie wschód i południe kraju, skąd wywodzi się aktor, czuje się patriotami nie gorszymi od współobywateli z pozostałych regionów, mówiących po ukraińsku i orientujących się na Zachód. Jednak skutek ukrainizacji i dekomunizacji życia publicznego oraz generalnego przesunięcia się na prawo ukraińskiej polityki, część z nich ma poczucie w najlepszym razie marginalizacji lub wręcz stygmatyzacji jako rosyjska piąta kolumna. Zełenski, jako popularny człowiek sukcesu, odwołujący się do sowiecko-rosyjskiego zasobu symbolicznego, nie tylko legitymizuje ich poglądy i wartości, ale *de facto* staje się ich wyrazicielem i obrońcą.

Prognoza

Zełenski jawi się dla znacznej części wyborców jako idealny kandydat środka: młody, nowoczesny, niezamieszany w skandale korupcyjne i niezideologizowany, będący lepszą obietnicą zmian w kraju niż stara klasa polityczna. Druga tura z Poroszenką nie będzie już tradycyjnym dla Ukrainy sprzed 2014 roku starciem polityków prorosyjskiego i prozachodniego, a rywalizacją polityka z postpolitykiem. Urzędujący prezydent będzie dążył do ustawienia kampanii przed drugą turą jako starcia profesjonalizmu z ignorancją oraz kontynuował agresywną kampanię negatywną, opartą na oskarżeniach kontrkandydata o realne lub wymaginowane związki z Rosją i dzielącą społeczeństwo na

dobrych i złych obywateli. Taka strategia, choć naturalna i już przeciwicona przed pierwszą turą, nie zapewni mu głosów pozostałych kandydatów, tym bardziej że – według sondaży – znaczna część elektoratów Tymoszenko i Bojki deklaruje głosowanie na komika.

Pierwsza tura wyborów pokazała, że to kampania pozytywna i gra na jedność, a nie podział, przyniosły sukces Zełenskiemu (zwytył w 19 z 24 obwodów).

Jeśli sztab Poroszenki nie wyjdzie poza dotychczasową logikę kampanii, a także nie pojawią się żadne wiarygodne materiały poważnie kompromitujące uczciwość i/lub moralność Zełenskiego, złość społeczeństwa na stare elity polityczne może okazać się większa niż strach przed powierzeniem najwyższego urzędu w państwie komikowi bez doświadczenia politycznego.

Biogram

Wołodymyr Zełenski urodził się w 1978 roku w Krzywym Rogu (obwód dniepropetrowski) w rosyjskojęzycznej rodzinie inteligenckiej pochodzenia żydowskiego jako jedyny syn Ołeksandra i Rimmy Zełenskich. Jego ojciec jest z wykształcenia matematykiem cybernetykiem (doktorat na Moskiewskim Państwowym Uniwersytecie Górniczym) i kieruje Katedrą Informatyki i Programowania Stosowanego w Krzyworoskim Instytucie Ekonomicznym (filia Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu Ekonomicznego im. Wadyma Hetmana). Jego matka jest z wykształcenia inżynierem, obecnie na emeryturze.

Zełenski **ukończył studia prawnicze** w Krzyworoskim Instytucie Ekonomicznym, jednak nigdy nie podjął pracy w zawodzie. Według dostępnych informacji nie odbył służby w armii. Żonaty jest z Oleną Kijaszką (ur. 1978), koleżanką ze szkoły średniej, absolwentką architektury w Krzyworoskim Instytucie Ekonomicznym. Mają dwoje dzieci: Ołeksandrę (ur. 2004) i Kyryłę (ur. 2013). Żona jest jego współpracowniczką, współwłaścicielką części majątku, scenarzystką telewizyjną i kabaretową.

Pierwsze kroki w działalności scenicznej Zełenski stawiał w szkole średniej, angażując się w kółko teatralnym i szkolnym zespole muzycznym. W trakcie studiów rozpoczął działalność w roli tancerza w grupie kabaretowej Zaporozie – Krzywy Róg – Tranzyt. W 1997 roku wraz

z przyjaciółmi założył własny **kabaret Kwartal 95**, w którym występuje do dzisiaj. Dwa lata później grupa została zaproszona do udziału w Lidze Wyższej KWN, bardzo popularnym telewizyjnym programie kabaretowym w telewizji rosyjskiej, a także rozpoczęła występy w wielu krajach poradzieckich. W tym czasie Zełenski **przez sześć lat mieszkał w Rosji**. W 2003 roku po konflikcie z producentami programu wraz ze swoją grupą powrócił na stałe na Ukrainę, gdzie kontynuował działalność kabaretową i rozpoczął karierę aktora komediowego. Szeroką popularność zespół uzyskał dzięki występom od 2003 roku na kanale 1+1, należącym do Ihora Kołomojskiego. W 2005 roku podpisał umowę **ze stacją telewizyjną Inter** Walerija Choroszkowskiego, wówczas blisko związanego z Wiktorem Janukowyczem. Telewizyjna formuła kabaretu Kwartal 95 szybko stała się jednym z najpopularniejszych programów rozrywkowych w telewizji ukraińskiej.

Wielką popularność Zełenskiemu przyniósł występ i **zwycięstwo w ukraińskiej wersji „Tańca z gwiazdami”** w 2006 roku. Jednocześnie rozwijał działalność biznesową w branży rozrywkowej, zakładając wraz z przyjaciółmi ze studiów Borysem i Serhijem Szefirami firmę **Studio Kwartal 95**, odpowiedzialne za kolejne produkcje jego grupy kabaretowej oraz programy satyryczne, filmy komediowe, musicale oraz organizujące występy kabaretowe na zamówienie.

W latach 2010–2012 był **głównym producentem stacji Inter** oraz występował w roli prowadzącego programy rozrywkowe. Według informacji ukraińskich mediów w tym czasie udzielił w spółce Studio Kwartal 95 posiadał **Walerij Choroszkowski**, ówczesny właściciel Interu oraz **szeft Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w latach 2010–2012**. Zełenski **współpracował z wieloma producentami i artystami w Rosji**, regularnie występując w rosyjskiej telewizji u boku gwiazdy rosyjskiej estrady Filippa Kirkorowa. Jako przedsiębiorca z branży mediów i show-biznesu, współtwórca programów kabaretowych i filmów komediowych **osiągnął spektakularny sukces, w tym finansowy**. Programy rozrywkowe i filmy produkowane przez Studio Kwartal 95 (nagrywane niemal wyłącznie w języku rosyjskim) cieszą się dużą popularnością również w Rosji (do 2014 roku był to główny rynek) i w wielu innych państwach poradzieckich.

W 2012 roku Studio Kwartal 95 zrezygnowało ze współpracy z Interem (powodem miały być naciski polityczne, aby nie krytykować prezydenta Janukowycza) i swoją produkcję ponownie zaczęło pokazywać **w stacji telewizyjnej 1+1**. W 2015 roku na tym kanale wyemitowany został pierwszy sezon serial „Sługa Narodu”, pokazujący historię nauczyciela historii, który w wyniku zbiegu okoliczności wybrany zostaje na prezydenta Ukrainy. Film stał się niezwykle popularny, skupiając przed telewizorami 20 mln widzów. Serial doczekał się kolejnych dwóch sezonów, ostatni z nich został wyświetlony tuż przed pierwszą turą wyborów prezydenckich w marcu 2019 roku.

Natura relacji Zełenskiego z oligarchą Ihorom Kołomojskim pozostaje niejasna. Przez przeciwników politycznych i większość komentatorów Zełenski postrzegany jest jako „marionetka oligarchy”. Wiadomo, że w ubiegłych latach bywał na przyjęciach urodzinowych Kołomojskiego oraz że w jego otoczeniu są

osoby, które wcześniej pracowały dla oligarchy (m.in. jego były prawnik Andrij Bohdan, obecnie członek sztabu wyborczego Zełenskiego). Niemniej twierdzenie, że oligarcha kontroluje Zełenskiego, wydaje się zbyt daleko posunięte. Sam Zełenski bagatelizował oskarżenia, twierdząc, że jest jedynie partnerem Kołomojskiego w biznesie telewizyjnym. Choć od 2012 roku większość produkcji Zełenskiego pokazywana jest w telewizji 1+1, trudno powiedzieć, aby aktor był uzależniony finansowo od oligarchy. Są to raczej obustronnie korzystne relacje, gdyż show z udziałem Zełenskiego są najbardziej popularnymi programami na tym kanale.

Zełenski deklarował poparcie dla demonstrujących na Majdanie jeszcze w grudniu 2013 roku. Po aneksji Krymu i rosyjskiej agresji na wschodzie Ukrainy **Studio Kwartal 95 zerwało współpracę z partnerami rosyjskimi**. Członkowie Kwartalu 95 występowali ze specjalnymi pokazami dla ukraińskich żołnierzy oraz włączyli się w zbiórki darów dla batalionów ochotniczych.

W grudniu 2017 roku Zełenski wraz z przyjacielem z dzieciństwa Iwanem Bakanowem **założył partię Sługa Narodu**. Jak wówczas tłumaczono, ugrupowanie stworzone na bazie istniejącej wcześniej Partii Decydujących Zmian miało być zabezpieczeniem tytułu serialu przed wykorzystaniem politycznym przez osoby postronne. Wraz jednak z rosnącym poparciem pokazywanym w kolejnych sondażach wyborczych marginalna partia zaczęła być postrzegana jako realny projekt polityczny. Jako ewentualny kandydat w wyborach prezydenckich Zełenski zaczął być wymieniany od połowy 2018 roku. Pierwsze sondaże dawały mu poparcie na poziomie 5–6%. **Oficjalnie swój start ogłosił 31 grudnia 2018 roku**.

Choć Wołodymyr Zełenski bardzo często otrzymuje etykietkę „komika”, w rzeczywistości od **wielu lat jest czołową postacią w ukraińskim przemyśle rozrywkowym**, będąc udziałowcem spółek zajmujących się produkcją filmów

i seriali telewizyjnych emitowanych na całym obszarze poradzieckim. W 2013 roku ukraińska wersja „Forbesa” dała mu pierwsze miejsce wśród 25 najdroższych gwiazd estrady i sportu na Ukrainie, a w 2010 roku zajął piąte miejsce na liście najbardziej dochodowych gwiazd show-biznesu według tygodnika „Fokus”. Faktyczną wartość majątku Zełenskiego trudno ocenić, szacunki wahają się od kilku do kilkunastu milionów dolarów. Z deklaracji majątkowej złożonej w trakcie rejestracji jako kandydat na prezydenta wynika, że posiada kilka mieszkań i domów (w tym na Krymie i w Wielkiej Brytanii), udziały w 20 firmach (m.in. Studio Kwartal 95, Centrum Produkcyjne „Liga śmiechu” i Kwartal Koncert), w tym jednej zarejestrowanej we Włoszech i czterech w rajach podatkowych. Do niedawna posiadał udziały w cypryjskiej Green Family, która była właścicielem firm w Rosji, zajmujących się produkcją telewizyjną. Po ujawnieniu tej informacji przez dziennikarzy śledczych aktor oświadczył, że wycofał się ze spółki.

W wypowiedziach publicznych Zełenski coraz częściej używa języka ukraińskiego, choć nie posługuje się tym językiem płynnie. Ze skąpych wypowiedzi wynika, że – w przypadku wyboru na prezydenta – będzie on używał publicznie języka ukraińskiego, którego obecnie, podobnie jak angielskiego, intensywnie się uczy. Jednocześnie sztab kandydata sceptycznie odnosi się do procedowanej w Radzie Najwyższej nowej ustawy językowej, rozszerzającej użycie ukraińskiego, uznając ją za czynnik sprzyjający podziałom, a nie jednocieniu społeczeństwa. Pochodzi z rodziny świeckiej i nie wiadomo, czy jest człowiekiem religijnym.

Stosunek Zełenskiego do Zachodu pozostaje niejednoznaczny. Z jednej strony przedstawia się on jako osoba popierająca proeuropejskie aspiracje ukraińskiego społeczeństwa wyrażające się w dążeniu do osiągnięcia zachodniego poziomu życia i adaptacji zachodnich standardów demokratycznych. Z drugiej strony w jednym z niedawnych wywiadów

powiedział, że „na Ukrainę w UE nikt nie czeka”, zaś „nie rozumie, czym jest NATO”. Również w występach kabaretowych widać jego sceptycyzm wobec struktur zachodnich. W swoim programie wyborczym wskazał dążenie Ukrainy do członkostwa w NATO i UE.

Podobnie niesprecyzowane są poglądy Zełenskiego na rozwój stosunków z Rosją. Jego jednoznacznie patriotyczna postawa wyrażona tuż po agresji Rosji kontrastuje z jego publicznymi wypowiedziami w trakcie kampanii wyborczej. Przed ogłoszeniem startu w wyborach przekonywał, że zakończenie konfliktu możliwe jest poprzez jego osobiste spotkanie z Władimirem Putinem i dogadanie się ze stroną rosyjską. Po fali krytyki jego stanowisko uległo korekcie – w dniu ogłoszenia wyników pierwszej tury wyborów ogłosił, że spotkanie z Putinem będzie możliwe po zwrocie Krymu i Donbasu, a także wypłacie rekompensaty za straty wojenne. Niezmienne pozostaje akcentowanie przez niego konieczności jak najszybszego przerwania działań wojennych i zakończenia rozlewu krwi, co w obliczu braku pomysłu na sposób zrealizowania tego postulatu wydaje się postawą obliczoną na sprostanie oczekiwaniom społeczeństwa zmęczonego długotrwałym konfliktem.

Publicznie prezentuje się jako osoba „wyluzowana”, unikająca ostrych i jednoznacznych deklaracji politycznych. Jego poglądy na wiele istotnych spraw pozostają niejasne. Ani Zełenski, ani jego sztab **nie wypowiadają się na tematy historyczne.** Kwestie te nie widnieją także w programie wyborczym kandydata, co wskazuje, że nie mają one znaczenia pierwszoplanowego. Można założyć, że Zełenski – z uwagi na pochodzenie z południowej Ukrainy i rodziny rosyjskojęzycznej – nie jest zwolennikiem takiej polityki historycznej, jaką obecnie prowadzi Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej.

Podczas kampanii wyborczej Zełenski **nie wspominał osobiście o Polsce** ani w kontekście rozszerzenia tzw. formatu normandzkiego,

ani w kontekście stosunków bilateralnych. W oficjalnych dokumentach z kolei Polska była wspomniana raz – w utrzymanym w żartobliwym tonie programie wyborczym, który kandydat miał obowiązek złożyć do Centralnej Komisji Wyborczej. W tym dokumencie Zełenski zadeklarował, że Ukraina jego marzeń to kraj,

do którego to z Polski będą emigrować ludzie za pracą i do którego ukraińscy pracownicy z Polski powrócą. Z dostępnych informacji wynika, że w otoczeniu kandydata nastawienie do Polski jest ogólnie pozytywne, lecz brakuje sprecyzowanej wizji.

OSW

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt,
Wojciech Konończuk
REDAKCJA: Anna Łabuszewska, Katarzyna Kazimierska
SKŁAD: Bohdan Wędrychowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: +48 | 22 | 525 80 00,
fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają
oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: **www.osw.waw.pl**